

Protokół nr XXXI/14
Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego
z 04 lutego 2014 r.

1. Otwarcie sesji.

XXXI Sesję Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, o godz. 10.00 otworzył i obradom przewodniczył Przewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Marek Tałasiewicz. Powitał wszystkich radnych i zaproszonych gości oraz stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, na sali obecnych jest 29 radnych i jest niezbędne quorum, aby dzisiejsze decyzje i uchwały były prawomocne.

Nieobecność usprawiedliwił Leon Ryszard Kowalski

Sekretarzami obrad zostali panowie: Piotr Głód i Adam Wyszomirski

Lista obecności radnych jest załącznikiem nr 1
Lista osób zaproszonych jest załącznikiem nr 2.

2. Przyjęcie porządku obrad.

Porządek obrad, który wszyscy otrzymali pocztą jest załącznikiem nr 3.

Dariusz Wieczorek: chciałbym poprosić, aby pojawiła się w informacjach zarządu informacja dotycząca RPO, czyli aktualnego stanu, kiedyś przyjęliśmy takie założenie, że na każdej sesji pan marszałek krótko będzie nas informował, tym bardziej, że terminy składania uwag upłynęły chyba 27 stycznia, to nie jest nowy punkt. Natomiast jeżeli chodzi o nowy punkt, chciałbym tylko poprosić pana przewodniczącego o wyjaśnienie, bo być może coś umknęło, chociaż to się powinno dzisiaj pojawić. 29 października 2013 roku była dyskusja dotycząca budżetu, wtedy też była dyskusja o projekcie e-administracja i e-turystyka, i kiedy pan dyrektor Siewierski przedstawiał tą informację, z której nie byliśmy zadowoleni, pan przewodniczący zaproponował, aby zrobić prezentację funkcjonowania tych wszystkich systemów, czyli BIP, obiegu dokumentów, itd. pan dyrektor proponował grudzień, pan przewodniczący, ze względu na to, że grudzień, to sesja budżetowa, zaproponował styczeń. Dzisiaj jest luty, nie ma tego w porządku obrad, w związku z czym chciałem się zapytać, na jakim to jest etapie, bo nie chcę dzisiaj wносить tego do porządku obrad, ale korzystam z tej okazji, żeby o tym przypomnieć.

Marek Tałasiewicz: niestety, nie wpłynął żaden dokument, ani projekt prezentacji, ani projekt uchwały. Przyjmuję to jako apel, przypomnienie, że ta obietnica jest ciągle aktualna, ten postulat, żeby na najbliższej sesji czy komisji taka prezentacja została przedstawiona.

Uwag formalnych dotyczących zmiany porządku obrad nie zgłoszono.

3. Przyjęcie protokołu z ostatniej sesji Sejmiku.

Protokół z ostatniej sesji znajdował się w Kancelarii Sejmiku.

Uwag do protokołu nie zgłoszono, został przyjęty większością głosów.

Wynik głosowania:

Za – 19

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4. Podjęcie uchwał:

4.1 w sprawie likwidacji aglomeracji Mostkowo wyznaczonej rozporządzeniem Nr 51/2007 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 12 września 2007 r.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 4

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXI/414/14 i jest załącznikiem nr 5

Wynik głosowania:

Za – 20

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.2 w sprawie wyznaczenia aglomeracji Świnoujście oraz likwidacji aglomeracji Świnoujście wyznaczonej rozporządzeniem Nr 13/2006 Wojewody Zachodniopomorskiego z dnia 2 lutego 2006 r.,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 6

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXI/415/14 i jest załącznikiem nr 7

Wynik głosowania:

Za – 21

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 4

4.3 w sprawie zmiany uchwały Nr XVII/218/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie uchwalenia aktualizacji Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 8

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Dariusz Wieczorek: przyznam się szczerze, że zawsze te projekty uchwał wzbudzają pewien niepokój, jak sobie przypomnimy te dyskusje sprzed dwóch lat, bo przecież jako sejmik zapłaciliśmy spore pieniądze za przygotowanie ekspertyzy, jak te śmieci mają być w naszym województwie zagospodarowywane. I w tej chwili okazuje się, że praktycznie na każdej sesji ten plan zmieniamy i za bardzo nie wiadomo z czego te zmiany wynikają. W związku z czym moje pytanie jest takie, ja nie jestem fachowcem jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami, ale zastanawiam się co takiego się zmieniło w tym dokumencie w tabeli nr 9, gdzie były dwa lata temu składowiska przewidziane do zamknięcia i dzisiaj z tych składowisk przewidzianych do zamknięcia wykreśla się składowiska, chociażby w Choszcznie, w Cedyni czy w Dąbkach. Pytanie z czego to wynika, czy zmieniły się jakieś przepisy, czy czasami my nie idziemy w stronę taką, że nagle tych składowisk będziemy mieli kilkanaście w jednym obszarze i zamiast mądrej gospodarki odpadami selekcjonowania tych odpadów, to będziemy mieli te tzw. dziury, do których te śmieci będziemy wrzucać. Założeniem tamtego dokumentu było, z tego co pamiętam, było właśnie coś takiego, aby likwidować te wszystkie

składowiska funkcjonujące na terenie województwa, które są takimi składowiskami prostymi, nie przetwarzającymi w żaden sposób tych odpadów, które są uzyskiwane od mieszkańców naszego województwa. Prośba jest taka, aby pan marszałek powiedział z czego te zmiany wynikają i jaki to będzie miało wpływ na cały ten system gospodarki odpadami.

Jarosław Rzepa: zaczynając od drugiego pytania, rozpoczęliśmy jakiś czas temu duży proces rekultywacji zamkniętych składowisk odpadów. Przypomnę, że przed kilkoma miesiącami została podpisana umowa ze Związkiem Dorzecza Parsęty na rekultywację 17 składowisk odpadów. Czeka w kolejce, jako pierwszy wniosek na liście rezerwowej wniosków związku celowego R21, dotyczący rekultywacji kolejnych 43 składowisk odpadów komunalnych. To, w jakiś sposób 75% zamkniętych stanowisk odpadów zrekultywuje. Podjęliśmy również starania, by pozostałe składowiska te, które nie wystąpiły w tych dwóch wnioskach, objąć jednym spójnym przyszłym wnioskiem, w którym chcielibyśmy podobną ścieżkę zastosować, jak to miało miejsce w przypadku mogilników, gdzie podjęliśmy działania kompleksowe i zamknęliśmy temat w całym województwie. Chciałbym uspokoić, że ten proces jest planowany i idziemy konsekwentnie w tym temacie, natomiast tu, w tym przypadku dlaczego to zmieniamy. Jest to dokument dynamiczny, sytuacja w województwie się zmienia, instalacje przystosowują się do przepisów, które obowiązują. I tutaj również, na wniosek trzech zarządców poszczególnych tych składowisk, po spełnieniu wymogów wybudowania instalacji odgazowania tych odpadów, na ich wniosek zmieniamy plan gospodarki odpadami, uwzględniając te inwestycje, które na tych konkretnych składowiskach miały miejsce, zostały pozytywnie zaopiniowane i dlatego też, w związku z tym, że spełniły te wymagania, najpierw aktualizujemy, a później też wprowadzamy zmiany w wykonaniu planu.

Dariusz Wieczorek: dalej nie za bardzo rozumiem, kwestie rekultywacji, to jest zgoda, bo te składowiska stare trzeba rekultywować i to są środki związane z ochroną środowiska, natomiast co innego jest kwestia rekultywacji a co innego jest kwestia uruchomienia tychże składowisk. Zwracam uwagę tylko na to, że w tym dokumencie mamy gigantyczne pojemności jeżeli chodzi o możliwość przyjmowania odpadów, bo chociażby w Gryfinie to jest prawie 70 tys., w Policach 60 tys., w mojej ocenie pojawiają się nowe powierzchnie jeżeli chodzi o odpady, które można wywozić do tychże składowisk, natomiast tych odpadów nie ma. I teraz jest pytanie, czy my tu prowadzimy jakąś rozsądną politykę w tym zakresie w sensie takim, nie pamiętam tego dokumentu, ale wyraźnie zwracaliśmy uwagę dzieląc te rejony, że jedne rejony mają dwukrotnie więcej tej pojemności i tych składowisk i nie mają odpadów, drugie z kolei miały niewielką rezerwę. Teraz jest pytanie, czy to, o czym my tutaj rozmawiamy i o utworzeniu tych nowych składowisk, to jest związane z jakąś polityką naszą, jeżeli chodzi o gospodarkę odpadami, czy to jest na zasadzie takiej, ktoś składa wniosek, trzeba dać, bo chce uruchomić sobie składowisko. Chodzi mi po prostu o to, czy firma, która opracowywała ten dokument, czy ktoś w ogóle analizował to od tej strony, czy ktoś dał nam jakieś argumenty, że rzeczywiście trzeba uruchomić składowisko w Cedyni z tego względu, że na dzisiaj po dwóch latach brakuje miejsca, nie ma gdzie wywozić tychże śmieci, albo wywozi się je daleko i to są większe koszty. Tu nie ma żadnego argumentu w tej uchwale.

Mariusz Adamski Dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska: jak zauważył pan radny Dariusz Wieczorek, bardzo ważna jest kwestia przepustowości w stosunku do strumienia odpadów, które mamy w województwie. Natomiast ten argument odnosi się głównie do instalacji, instalacji do segregacji, do kompostowania, ponieważ to są nowo pobudowane instalacje, i tutaj ten argument ilości odpadów jest bardzo ważny. Co do składowisk odpadów komunalnych, tutaj taka główna przesłanka była nie przepustowość, czyli jakby ta pojemność lokalizacji, ponieważ te pojemności składowisk są faktycznie w naszym województwie bardzo duże. Jest bardzo duże składowisko w Dalszem, w Rymaniu. Byśmy mogli praktycznie jeszcze przez 100 lat składować odpady, nie segregując, tylko zmieszane wrzucać do tzw. dziury i składować. Natomiast hierarchia postępowania z odpadami jest trochę inna, wiadomo, że aby odpady mogły trafić na składowisko, to muszą wcześniej przejść przez linię segregacji, kompostowania i dopiero to, co wędruje na składowisko, to jest jakaś fragmentaryczna część procentowa, która może być ewentualnie poddana składowaniu. Natomiast co do intencji tych trzech składowisk, czyli w gminie Darłowo, Choszczno i w gminie Cedynia, tak naprawdę już w momencie tworzenia wojewódzkiego planu były dosyć pochlebne opinie Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska co do tych składowisk, natomiast brakowało tym składowiskom jednego elementu, brakowało im instalacji do odgazowania, która to zgodnie z rozporządzeniem Ministra dyskwalifikowała je do dalszego użytkowania. W związku z tym te składowiska trafiły do tabeli do zamknięcia tak jak mówi rozporządzenie. W międzyczasie operatorzy tych składowisk, czyli samorząd gminy Darłowo, spółka Choszczno i gmina Cedynia, zainwestowali w instalacje do odgazowania, czyli

jakby doprowadzili do kompletności, zgodności z rozporządzeniem Ministra Środowiska te składowiska, i one spełniają wszelkie wymogi. W związku z tym, ponieważ zainwestowali w te instalacje, zawnioskowali, że jeżeli składowisko spełnia wymogi ochrony środowiska, oni wnioskuje, aby mogło być użytkowane jako składowisko zastępcze. teraz pytanie, czy jest to racjonalne. Tak naprawdę ta racjonalność jest trochę oddolna, ponieważ tutaj jeżeli chodzi np. o Stradzewo w gminie Choszczno, tam ta instalacja dysponuje instalacją do segregacji odpadów, w związku z tym po tej linii segregacyjnej te odpady nie będą musiały być przewożone ileś tam km, tylko przez najbliższe lata będą mogły być składowane na tym składowisku zastępczym, czyli tak naprawdę spadają troszeczkę koszty użytkowania dla mieszkańców. Podobna sytuacja jest w gminie Darłowo i w Cedyni. Tak naprawdę to w momencie konsultacji wojewódzkiego planu już myśmy spotykali się z takimi głosami, że być może racjonalnym byłoby utrzymanie tego składowiska, jednego czy drugiego, jako zastępcze, ale wtedy nie spełniało ono wymogów, więc nie było to możliwe. Reasumując, spełnia składowisko wymogi, zainwestowano w instalacje do odgazowania i dlatego też jest wniosek o zmianę w planie, aby pełniły one funkcje składowisk zastępczych.

Paweł Mucha: oczywiście przyjmuję te wyjaśnienia pana dyrektora, natomiast taka krótka uwaga o charakterze technicznym. O tyle miał rację pan przewodniczący Dariusz Wieczorek, że wskazywał na to, że ta materia jest wysoce specjalistyczna i gdyby pewnie w uzasadnieniu, w szerszym kontekście, przedstawiać te okoliczności związane jakby z tym, co merytorycznie się zmienia, to byśmy sprawniej procedowali. To uwaga taka o charakterze bardziej ogólnym, dla radnych jest znacznym utrudnieniem porównywanie tych projektów z tekstem pierwotnym.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/416/14** i jest załącznikiem nr 9.

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 4
Głosy nieoddane – 2

4.4 w sprawie zmiany uchwały Nr XVII/219/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 29 czerwca 2012 r. w sprawie wykonania Planu Gospodarki Odpadami dla Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2012-2017 z uwzględnieniem perspektywy na lata 2018-2023,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 10

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Gospodarki, Infrastruktury i Ochrony Środowiska

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/417/14** i jest załącznikiem nr 11

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 5
Głosy nieoddane – 2

4.5 w sprawie zajęcia stanowiska odnośnie wdrożenia unijnych przepisów dotyczących zawartości substancji smolistych w żywności,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 12

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich proponując zmiany, które w formie autopoprawki przedłożył w imieniu zarządu Jarosław Rzepa członek zarządu.

II wersja projektu stanowiska (ww. autopoprawkę) jest załącznikiem nr 13

Beata Radziszewska: Komisja Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich dyskutowała w dniu dzisiejszym nad projektem tejże uchwały stanowiskowej, która co do idei jest zgodna, przedstawiając treść poprawionego stanowiska. To stanowisko, zostało jako autopoprawka, przez pana marszałka wprowadzone, jak i również przez nas, są jeszcze uwagi, że tą uchwałę chcemy przekazać do wiadomości nie tylko dwóm ministerstwom, ale również pozostałym sejmikom w Polsce, również marszałkowi Senatu i Sejmu. Jest to dość kontrowersyjny zapis i trudna sytuacja dla polskich producentów wyrobów wędliniarskich, którzy mają dość mocne obostrzenia w tej chwili w swojej produkcji. Oczywiście te obostrzenia wejdą w życie z dniem 1 września br. Chcemy zwrócić się do rządu i chcielibyśmy aby rząd pochylił się bardzo nad sprawą wielu rolników, którzy produkują zdrową żywność. Nie na darmo sejmik nasz i urząd marszałkowski dba o produkty tradycyjne, o produkty regionalne, na które również, promując je, wydajemy nasze pieniądze, pieniądze województwa, po to, żeby w tej chwili z powodu dyrektyw UE zatracać naszą tożsamość regionalną. Jeżeli nie będziemy mogli produkować tych wyrobów, nie będziemy mieli produktów tradycyjnych. Ten projekt uchwały został zatwierdzony przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Robert Stankiewicz: też chciałbym wyrazić swój pozytywny głos, jeżeli chodzi o zmianę w zapisie do naszego stanowiska, dlatego, że jeżeli byśmy przyjęli nasze stanowisko w poprzedniej formie, to obawiam się, że przede wszystkim, nawiązując do tego co powiedziała pani przewodnicząca, zagrażałoby to wielu rzeczom dotyczącym naszego województwa, przede wszystkim stanowiskom pracy a także naszej tradycji społecznej. Chciałbym, żebyśmy monitorowali, jaka będzie odpowiedź Rządu i odpowiednich instytucji dotycząca naszego stanowiska. Pozornie może się wydawać, że sprawa jest błaha a wcale taka nie jest, może to wpłynąć autentycznie na utratę wielu miejsc pracy. Życzyłbym sobie, żeby takie stanowiska, po takiej dyskusji, tak merytorycznej, zgodnie były przyjmowane w naszym województwie.

Dariusz Wieczorek: co do tego, że w tej sprawie będziemy zgodni nikt nie ma wątpliwości, tylko, że z tego wychodzi, że „mądry Polak po szkodzie” z tego względu, że ważna rzecz w tej sprawie, i prosiłbym o wyjaśnienie, jak w ogóle do tego doszło. Czy myśmy nie mieli tego typu informacji dotyczących tego, co dzieje się w komisji europejskiej, co dzieje się w parlamencie europejskim? Rzecz druga, czy w tej sprawie, bo my akurat jesteśmy województwem, gdzie to rolnictwo jest bardzo istotną gałęzią przemysłu, ale czy w tej sprawie były prowadzone jakieś rozmowy i czy jest opinia i ocena jak rzeczywiście mogą te rozwiązania unijne wpływać na funkcjonowanie tych naszych podmiotów produkujących te produkty regionalne. No i rzecz trzecia na którą zwracam uwagę, bo tytuł dokumentu, czy tytuł tego stanowiska, nie wiem czy komisja o tym dyskutowała, bo tytuł jest taki, że dotyczy zawartości substancji smolistych w żywności, natomiast w samym dokumencie mówi się o produkcji wędlin. Czy my się ograniczamy tylko do wędlin, czy mówimy rzeczywiście o żywności. Przypomnę, że w ubiegłym roku Wydział Turystyki, Gospodarki i Promocji kupił 180 kg pstrąga wędzonego, w związku z czym skoro kupił 180 kg pstrąga wędzonego, to jest pytanie czy przepisy unijne również zakazują wędzenia pstrąga. Jeszcze do tego mamy ser. W związku z czym warto zwrócić na to uwagę, bo jeżeli mówimy o żywności, to pewnie mówimy o wszystkich rodzajach, bo te substancje smoliste przy wędzeniu tegoż pstrąga również tam się pojawiają. Czy komisja i zarząd też na to zwracali uwagę i czy dobre jest to zawężanie tylko do produkcji wędlin.

Kazimierz Drzazga: klub radnych PiS całkowicie poprze projekt stanowiska, bo nie ma co dyskutować nad racjami, które już były przedstawione, jak również prosimy, by zarząd województwa monitorował tę dziedzinę na bieżąco. Chciałbym zwrócić jeszcze uwagę na inną, dużo gorszą sprawę związaną z żywnością, mianowicie przy produkcji żywności dawane są olbrzymie ilości soli. Generalnie wszystkie wędliny są straszliwie przesolone, potężne ilości konserwantów, ulepszaczy, zamienników są dodawane. Unia raczej powinna zacząć od tego, co rzeczywiście w sposób szczególny szkodzi naszemu zdrowiu, a nie podejmować działania przeciwko temu, co stosowane jest od wieków.

Jarosław Rzepa: wprowadzane przepisy unijne, rozporządzenie unijne nie zakazuje wędzenia, nie będzie też zakazu wędzenia przy tradycyjnych metodach produkcji. Natomiast o co chodzi, jaka jest podstawowa intencja tego stanowiska. Wielu producentów, tych małych producentów, którzy są wpisani przez Ministra Rolnictwa na listę producentów tradycyjnych wytwarza swoje produkty, a w tym wypadku akurat chodzi o produkty wędzone, metodami znanymi od wielu, wielu lat, przekazywanymi z pokolenia na pokolenie. Ten sposób produkowania może, nie mówię, że musi, budzić pewne wątpliwości w stosunku do tych nowych propozycji unijnych. Intencja naszego stanowiska jest taka, aby Ministerstwo Zdrowia wraz z Ministerstwem Rolnictwa przeanalizowali sektor tych małych producentów pod względem zgodności ich metod produkcji z tymi propozycjami zawartymi w nowym

rozporządzeniu i na podstawie takiego raportu będziemy wiedzieli czy powinniśmy starać się o derogację tego rozporządzenia w stosunku do tych producentów, czy też jak pokazują wyniki badań zakładów przemysłowych, czy też mniejszych przetwórní, stosowana metoda mieści się w tych wszystkich parametrach. To jest podstawowa przesłanka, również wynikająca z obawy, dbałości naszych producentów o produkty tradycyjne. przypomnę, że w naszym województwie akurat większość produktów wpisanych należy do innych grup, chcielibyśmy aby w tej grupie było coraz więcej, ale to też wynika ze specyfiki naszego województwa, gdzie produkcja zwierzęca, przetwórstwo, jest nie najsilniejszą akurat naszą stroną, niemniej jednak mamy producentów, o których powinniśmy dbać.

Dariusz Wieczorek: nie uzyskałem odpowiedzi a propos tej wędliny czy żywności, jeżeli chodzi o to nasze stanowisko. Jakie jest wasze do tego podejście? Druga rzecz, znowu czegoś tutaj nie rozumiem, skoro mieliśmy 5 czy 6 lat, bo tak pani przewodnicząca mówiła, na zweryfikowanie, jak te potencjalnie unijne przepisy będą wpływały na losy naszych producentów, to jest pytanie, co myśmy przez 5 czy 6 lat robili, bo mam wrażenie, że tu już mleko się rozlało. pan marszałek mówi o jakiejś derogacji, o derogacji można mówić w momencie, kiedy rzeczywiście jeszcze jest ten moment dyskusji, kiedy przedstawia się argumenty a nie kiedy przepisy unijne już weszły. Prosiłbym o przedstawienie stanu faktycznego. Moja wiedza w tym zakresie jest ograniczona, ja oczywiście będę wspierał, Klub SLD także będzie wspierał tego typu stanowiska, co do tego nie ma wątpliwości, tylko musimy wiedzieć nad czym my głosujemy, jaki jest stan formalno-prawny, co polski rząd tutaj w tym zakresie może zrobić, co może ministerstwo zdrowia, rolnictwa, zrobić, czy te przepisy unijne już weszły w życie, jeżeli weszły, to w czym nas ograniczają? Powiedzmy konkretnie, jaką wiedzą na dzisiaj dysponujemy.

Jarosław Rzepa: te przepisy nie weszły, wejdą dopiero od września tego roku, dlatego też mamy jeszcze ten czas, który nie powinniśmy w żaden sposób zmarnować. w tym stanowisku zwracamy się do naszego rządu, aby do tego czasu jeszcze jednoznacznie to rozstrzygnąć. Myślę, że wiele informacji dociera do państwa, do nas, odnośnie całej tej sprawy, ale tak naprawdę wykonanie rzetelnego raportu w tym obszarze i na podstawie tego podjęcie odpowiednich działań dopiero może nam rozwiązać ostatecznie wątpliwości jakie mamy.

Paweł Mucha: oczywiście trzeba podziękować Komisji Rolnictwa za tę inicjatywę, to jest dobra rzecz, że my się tym problemem zajmujemy, natomiast trzeba podzielić takie zaniepokojenie sprawnością funkcjonowania odpowiednich organów administracji publicznej, w szczególności administracji rządowej w tej sprawie. Bo znowu mamy taką sytuację, że ta sytuacja czasowa to jest bliska perspektywa, a z drugiej strony faktycznie jest tak, że ze strony pana marszałka uzasadnienie, czy informacja, która została nam przedstawiona i która jak rozumiem była podstawą prac komisji rolnictwa jest taka dość lakoniczna i skrótowa, stąd pytania radnych, co do stanowiska jesteśmy zgodni, natomiast chciałbym prosić zarząd, żeby do tej sprawy wrócić, żeby jakaś informacja się pojawiła panie marszałku, co do tego jak Ministerstwo się odniosło, nie wiem, czy będziecie panowie na konwencie marszałków to przedstawiać. To są rzeczy, które mają znaczenie i z perspektywy rolnictwa i gospodarki, ale też pewnej rzetelności legislacyjnej. Mówię to sensie ogólnym, chciałbym żeby jakaś informacja zwrotna do radnych dotarła, co się stało z tym apelem, jakie prace podjęto, jaka jest propozycja zmian legislacyjnych, i żeby przed tym terminem wrześniowym pan marszałek nas uspokoił, że problem jest już rozwiązany.

Izabela Grabowska: ja, jako radna, jak również osoba, która produkcją żywności i przetwórstwem mięsa się zajmuje, wypowiedź pana marszałka Rzepy oczywiście co do stanowiska samego jest oczywiście popieram to stanowisko. Odniosę się również do wypowiedzi pana marszałka, z którym się zdecydowanie zgadzam w 100%. Pytania padały takie, na jakim etapie jesteśmy czy to jest późno czy nie. Myślę, że o tym możemy mówić w dalszej części, co do stanowiska jesteśmy zgodni. Ale na tym temat się nie kończy, ponieważ teraz jest ogromna praca ze strony i zakładów i przetwórców, jak również Ministerstwa, lekarza głównego weterynarii, żeby doprowadzić do sytuacji takiej, żebyśmy dokładnie wiedzieli o czym mówimy, trzeba prowadzić badania i przeprowadzić monitoring. To nie znaczy, że do tej pory rząd czy służby odpowiedzialne nic nie robiły. W zakładzie, który prowadzę takie próby oddawaliśmy do analizy, była taka akcja prowadzona, i próby z mojego zakładu, który nie należy do najmniejszych, mieściły się w tej normie czyli 2 mg/kg. Wiem jednak, że są małe masarnie i o nie jest ta troska. Z tego co wiem, minister rolnictwa i inne służby prowadzi rozmowy z przedsiębiorcami, z producentami wyrobów tradycyjnych. jest czas do września, żeby to uporządkować.

Jarosław Rzepa: uzupełniając, chciałbym przedstawić informacje z Ministerstwa Rolnictwa odnoszące się do zakładów, które są objęte nadzorem inspekcji weterynaryjnej, jak to było w ubiegłym roku jeżeli chodzi o ilość przeprowadzonych badań i liczbę wyników niezgodnych. W ubiegłym roku przeprowadzono 79 takich badań urzędowych, natomiast właścicielskich 530. W przypadku urzędowych mieliśmy 5 przypadków niezgodności, a w przypadku właścicielskich 2 przypadki niezgodności. Wynika z tego, że w tym obszarze wielkiego problemu nie ma. Szczególne troskę przykładamy w kierunku Tych producentów produktów regionalnych.

Jerzy Kotłęga: w dalszym ciągu brakuje mi odpowiedzi na pytanie, co w tej sprawie zamierza polski rząd, Ministerstwo Rolnictwa. Czy Ministerstwo Rolnictwa wychodzi z inicjatywą, czy oczekują na to, że tzw. teren upomni się o swoich producentów żywności. Jakie jest stanowisko rządu, nawet to nieoficjalne. To z jednej strony, z drugiej strony mam takie deja vu, ponieważ na tej sali nie tak dawno uchwaliliśmy program dotyczący czystości powietrza, likwidacji poziomu b(a)p w niektórych naszych miastach, jest ich coraz więcej, to jest wynikiem np. palenia trocinami, być może skala związana z wędzeniem smakowitych produktów jest niewielka i byśmy to w jakiś sposób udźwignęli, ale tu też takiej informacji w tym zakresie mi brakuje. Z jednej strony uchwalam program czystego powietrza, z drugiej strony walczymy o zdrową żywność. Zgadza się co do idei, że powinniśmy się upomnieć o zachodniopomorskich producentów, natomiast co do samej zasady mam wątpliwości. Również dzisiejsze uzasadnienie, a w zasadzie ta główna treść merytoryczna, jest bardzo miękka. Zwracamy się do rządu z prośbą o staranne przeanalizowanie, to jest takie na wyrost określenie. Albo upominamy się o zachodniopomorskich producentów albo „miętko” zwracamy się do ministerstwa o przeanalizowanie przepisów. Jeżeli chcemy bronić interesów, to poprośmy rząd, nie żeby przeanalizował przepisy, bo odpowiedzą, że przeanalizowali i z tego nic nie wynika, tylko wyjdźmy z inicjatywą. Proszę wnioskodawców, czyli zarząd o przeanalizowanie tej możliwości, aby wyjść z intencją nieco inną, zadbajmy o interes i zaproponujmy zmianę określonych przepisów, na ile to jest jeszcze możliwe. No i cały czas zadaję sobie jeszcze pytanie, jak to się stało, że polscy eurodeputowani nie wnosili uwag, wiem, że oni nie działają w próżni, sami z siebie. Wielokrotnie trwają konsultacje z polskim rządem. Nie bójmy się odpowiedzieć na pytanie, jak to się stało, że tak się stało.

Marek Tałasiewicz: jak zrozumiałem problem przekraczania norm unijnych dotyczy zupełnego marginesu tych przedsiębiorców. Bardziej zależy nam na tym, aby ci bardzo drobni producenci, którzy używają tylko metod tradycyjnych, ale robią to metodami zupełnie chałupniczymi jednak dbali o to, aby tych związków smolistych nie było za wiele, bo to działa przeciwko całej branży. Co do postulatu pana Jerzego Kotłęgi, być może sformułowania są „miękkie” ale jeżeli mamy trzymać się realiów i rzeczy w ogóle możliwych, choćby w teorii do spełnienia, to nie sądzę, by istniała procedura już po przyjęciu przez UE jakiegoś rozporządzenia, żeby jakiś kraj mógł skutecznie zawetować wejście rozporządzenia, które sam zaakceptował.

Witold Ruciński: jakoś tak wzajemnie się nie szanujemy, dzielimy zapalkę na czworo, uchwała jest stanowiskowa, krótka, prosta. Chcemy, dążymy, przedkładamy i niech to dalej się toczy. Natomiast my dyskutujemy niekoniecznie mając o tym głębokie, szersze pojęcie, co to są te związki smoliste, itd.

Beata Radziszewska: to rozporządzenie weszło w życie bodajże w 2005 czy 2006 roku. Każdy kraj członkowski miał czas do 2011 roku, aby wprowadzić poprawki, Polska tego nie uczyniła. Z mojej wiedzy wynika, że tylko Łotwa zabezpieczyła się w ten sposób jeżeli chodzi o przygotowanie żywności w postaci ryb wędzonych. Natomiast co robiła Polska od 2011 roku, tego nie wiemy. Mam takie pytanie do pana Marszałka Rzepy, co pan minister Kalemba w tej chwili będzie chciał uczynić konkretnie, bo z doniesień medialnych doczytałam się, że będą jakieś szkolenia specjalne dla rolników, żeby nauczyli się ponownie wędzić, jakie to będą projekty, jakie to będą szkolenia i z jakich funduszy pan minister będzie chciał wspomóc wielu, niekoniecznie w naszym województwie, choć też ich jest duża grupa, która prowadzi działalność gospodarczą w tym zakresie, ale w Polsce jest duża grupa przedsiębiorców.

Dariusz Wieczorek: ja tylko chciałem się do dwóch rzeczy odnieść, pierwsza rzecz, gdzie my mamy dyskutować jak nie na sesji. To jest miejsce gdzie się dyskutuje, a przyjmując jakieś stanowisko, chcę być do tego stanowiska przekonany, i zadaje po raz trzeci merytoryczne pytanie, na które nie zyskuje odpowiedzi. W tytule jest napisane, że dotyczy żywności, natomiast w samym stanowisku jest mowa o produkcji wędlin. Panie marszałku, czy robimy stanowisko dotyczące tylko szynki, czy robimy

stanowisko dotyczące szynki, sera i np. ryby. W mojej ocenie to rozporządzenie dotyczy żywności, dlatego chyba powinniśmy to stanowisko zmodyfikować.

Witold Ruciński: jeżeli kogoś uraziłem przepraszam, nie miałem takiego celu, moja idea była inna. Ja nie mówiłem, żebyśmy nie debatowali, natomiast mówiłem, że jeżeli jest taka potrzeba zorganizujemy specjalną debatę, zaprosimy specjalistę, żeby nam to wszystko przedstawił.

Jarosław Rzepa: przychylam się do uwagi pana radnego Wieczorka, sformułowanie „żywności” rozwiewa jakiegokolwiek wątpliwości, i proponuję taką autopoprawkę. I jeszcze gwoli informacji, pojawił się projekt rozporządzenia Ministra w sprawie wpisania norki amerykańskiej na listę zwierząt obcych i inwazyjnych, czyli nasza praca ma sens.

Paweł Mucha: krótko, jedna rzecz, która mnie zaniepokoiła, to rzecz, że pan przewodniczący Wieczorek zadaje pytanie trzeci raz, po czym pan marszałek, przy trzecim zadaniu pytania wychodzi na mównicę i mówi, że modyfikujemy stanowisko, takie mam wrażenie, że jednak się jakiś nie profesjonalizm wkrał w przygotowanie tego stanowiska i w ogóle zaczynam mieć wątpliwość, czy pan marszałku jest przygotowany do tej debaty. Bo gdybyśmy mieli w uzasadnieniu przygotowanym przez Urząd Marszałkowski mieli wskazane, jakie przepisy, kiedy wchodzi w życie, z jakiego aktu prawnego, itd., to nie mielibyśmy takich dywagacji. I to jest bardzo dobrze, że jest ta dyskusja, i bardzo niedobrze, że nie ma rzetelnego przygotowania ze strony pana marszałka. przepraszam, ale takie mam wrażenie nieprofesjonalnego działania.

Robert Stankiewicz: dziwi mnie, bo na posiedzeniu komisji debata była merytoryczna i bardzo rzeczowa, i nagle, gdy jesteśmy na sesji plenarnej, gdy pojawiają się media, zaczynają się problemy. Nasza uchwała, to jest stanowisko, wyważone co do treści i formy. proponuje przyjąć to stanowisko i śledzić, co będzie dalej.

Jerzy Kotłęga: proszę państwa, nie odbierajmy sobie prawa do dialogu, dyskusji, a posiedzenie komisji wcale nie było jednogłośnie, dwóch radnych wstrzymało się od glos. Podczas obrad komisji naprawiliśmy kilka błędów. Dyskusja nad projektami czemuś służy, wypracowujemy decyzje, dyskusja jest motorem rozwoju.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała (z uwzględnieniem autopoprawek) została podjęta, nosi nr XXXII/418/14 i jest załącznikiem nr 14

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 4

Głosy nieoddane – 2

Następnie przewodniczący ogłosił przerwę zapraszając radnych na degustację wędlin wędzonych mentorami tradycyjnymi.

Po zakończeniu przerwy, o godz. 12.15 wznowiono obrady.

4.6 w sprawie wyrażenia zgody na zbycie w drodze darowizny na rzecz Gminy Goleniów nieruchomości stanowiącej własność Województwa Zachodniopomorskiego,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 15

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXII/419/14 i jest załącznikiem nr 16

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 11

4.7 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Szczecin, Gminie Gryfino oraz Gminie Police,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 17

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/420/14** i jest załącznikiem nr 18

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 10

4.8 w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Technikum Ortopedycznego w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 19

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj: komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały, radni opozycyjni wyrazili nawet uznanie, iż takie działanie zarządu poprawi szkolnictwo zawodowe w Świnoujściu.

Małgorzata Chyla: jestem za tymi projektami natomiast mam pytanie, pod koniec uzasadnienia jest napisane, że pracownicy szkoły będą zatrudnieni w nowo tworzonego technikum. Chciałabym się dowiedzieć, czy wszyscy pracownicy znajdą zatrudnienie i ewentualnie, czy ktoś będzie korzystał z odejścia na emeryturę.

Anna Mieczkowska: pragnę poinformować, iż wszyscy pracownicy znajdą zatrudnienie, a nawet w związku z planem poszerzenia obszaru kształcenia i wejścia w obszar turystyczno–gastronomiczny, takie przynajmniej plany są ze strony dyrekcji szkoły, być może będzie również szansa zatrudnienia nowych nauczycieli. nasze działania zmierzają w kierunku, by w konsekwencji utworzyć wzorem szczecińskim Centrum Kształcenia zawodowego i Ustawicznego w Świnoujściu.

Jerzy Kotłęga: ja z prośbą o poszerzenie tej odpowiedzi udzielonej przez panią marszałek, bo trudno sobie wyobrazić, że pracownicy i nauczyciele, którzy pracowali w technikum ortopedycznym będą się nadawali do kierunków gastronomicznych. Chciałabym prosić o udzielenia na piśmie odpowiedzi. Chodzi głównie o nauczycieli uczących zawodu.

Anna Mieczkowska: w miejsce technikum ortopedycznego będzie utworzone technikum dla młodzieży i z całą pewnością mogę odpowiedzieć, że ten kierunek, technika ortopeda, będzie nadal kontynuowany, ponieważ jest to jedyny na pomorzu zachodnim, i z tego co się orientowałam jeden z niewielu w kraju, jedna z niewielu szkół, która kształci w takim kierunku. Jest to zawód, który jest zawodem poszukiwanym, absolwenci znajdują bardzo szybko zatrudnienie, mogę zagwarantować, że ci nauczyciele oczywiście znajdą zatrudnienie, ale oczywiście zrobimy to na piśmie.

Jerzy Kotłęga: dziękuję i rezygnuję z odpowiedzi na te pytania.

Więcej pytań nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXI/421/14** i jest załącznikiem nr 20

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 11

4.9 w sprawie zamiaru stopniowej likwidacji Medycznego Studium Zawodowego w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 21

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXI/422/14** i jest załącznikiem nr 22

Wynik głosowania:

Za – 17
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 11

4.10 w sprawie wyrażenia intencji utworzenia Wojewódzkiego Technikum dla Młodzieży w Świnoujściu oraz Wojewódzkiej Szkoły Policealnej dla Młodzieży w Świnoujściu,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 23

Projekt **pozytywnie** zaopiniowała Komisja Oświaty, Kultury i Sportu.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXI/423/14** i jest załącznikiem nr 24

Wynik głosowania:

Za – 18
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 10

4.11 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Koszalinie,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 25

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Beata Radziszewska: co do treści uchwały nie mam żadnych wątpliwości, jestem za, natomiast w uzasadnieniu jest zapis, który jest chyba za alejko idący i niesprawiedliwy w stosunku do mojego miasta rodzinnego Stargardu Szczecińskiego. Jest zapis, że BTD będzie przedstawiać swoje premiery

w domach i ośrodkach kultury, gdzie dostęp do twórczości teatralnej jest ograniczony, jest tam wymienione między innymi miasto Stargard Szczeciński. Z mojej wiedzy wynika, po rozmowie z dyrektorem Stargardzkiego Centrum Kultury, że nigdy nie występował tam Bałtycki Teatr Dramatyczny i w tym roku też nie ma w planach. Z tego co wiem, w Stargardzie występuje teatr Kapitol z Wrocławia, z Warszawy teatr Buffo czy Komedia, Teatr Roma. Chyba w uzasadnieniu ktoś za daleko poszedł w swoich interpretacjach.

Wojciech Drożdż: bardzo dziękuję pani radnej za tą kwestię, oczywiście miasto Stargard Szczeciński jako trzecie pod względem wielkości jest miastem również kulturalnym i na pewno teatry w trybie impresariatu zawitają również i w tym roku do Stargardu Szczecińskiego i również w tym roku zawita tam Bałtycki Teatr Dramatyczny, o czym jest w uchwale, czyli nie ma, że był i się sprzedał dobrze, ale w tym roku zamierza tam być. Myślę, że oprócz teatru Roma i różnych innych teatrów, które pani radna wymieniła, Bałtycki Teatr Dramatyczny, jako nasz regionalny teatr w zupełności nie odbiega ani poziomem ani repertuarem od tych teatrów. Mam nadzieję, że stargardzianie na BTS w Stargardzie przybędą.

Andrzej Jakubowski: jako że jestem radnym pochodzącym z Koszalina, i nie tylko, chciałbym poprzeć wypowiedź pana marszałka i zarazem zareczyć, że rzeczywiście jest to zaplanowanie premier i prezentacji teatralnych występów na 2014 rok. Myślę, że odbiór teatru koszalińskiego w Stargardzie będzie bardzo dobry, bo teatr jest naprawdę wysokiego lotu i poziomu. także cieszę się, że w Stargardzie wystąpi i będzie znany nie tylko w części wschodniej województwa, ale również w części szczecińskiej. Zareczęm panią radną, że wystąpienie i prezentacja swojego dorobku twórczego BTS jest zasadna i na pewno spotka się z ogromnym przyjęciem publiczności w Stargardzie Szczecińskim.

Beata Radziszewska: dziękuję panom marszałkom za te deklaracje i wypowiedzi, nie omieszkam w dniu dzisiejszym poinformować dyrektora Stargardzkiego Centrum Kultury, że na jego deskach teatralnych wystąpi Bałtycki Teatr Dramatyczny jeszcze w tym roku.

Wojciech Drożdż: myślę, że dyrektor Stargardzkiego Centrum Kultury, jako dobry organizator kultury w Stargardzie Szczecinkiem zapewne już słyszał o tym, chciałbym powiedzieć, że Teatr Bałtycki Dramatyczny z Koszalina obchodzi w tym roku 60- lecie i tym bardziej wzmocni swoją aktywność w regionie. Jeszcze raz podkreśliam, że z wielką radością będziemy witać BTS im. Juliusza Słowackiego z Koszalina w Stargardzie Szczecińskim.

Ewa Koś: przez te lata jak tutaj funkcjonujemy, z przyjemnością widzę jak właśnie Koszalin, Filharmonia oraz Teatr Dramatyczny idzie z tą kulturą w region, i rzeczywiście szerzy wysoka kulturę osobom, które mogłyby być czy też staramy się, żeby nie były, wykluczone od kultury. Chciałabym również zaznaczyć, że podtrzymując oczywiście jak najbardziej swój pozytywny stosunek do całej idei finansowania tej działalności, ażeby również jednostki kulturalne, miejskie domy kultury, powiatowe centra kultury i wszelkie inne ośrodki zwracały się rzeczywiście z takim zapotrzebowaniem, czy też chętnie zapraszały te dostępne organizacje kulturalne, czy zespoły z wysoką kulturą na swoje deski i do swoich centrów, bardziej może niż teatry np. z Warszawy, z Krakowa, czy też teatry ogólnopolskie, które oczywiście przy całym szacunku dla reprezentowanej przez nie działalności artystycznej, jednakże nie dają tego podniesienia poziomu wrażliwości kulturalnej i artystycznej, które właśnie może dawać filharmonia prezentująca muzykę poważną, czy też zespoły artystyczne, teatralne, tak jak to robi BTS. Będę głosowała za z wielkim zaangażowaniem namawiając wszystkich państwa do tego samego.

Dariusz Wieczorek: jako radny ze Szczecina, i tylko ze Szczecina, to rzeczywiście mam mieszane uczucia, ale uspokajam, będę głosował za, ale mieszane uczucia wynikają z tego, że nie uzyskaliśmy, mimo takiej prośby na Komisji Budżetu i Spraw Samorządowych, informacji, prosiłem o tą informację dotyczącą tego, jak zostały te środki wykorzystane w roku ubiegłym i prosiliśmy również o ewentualną umowę, jaki jest plan i co w tej umowie będzie na rok bieżący. Zwracam tylko uwagę, mimo oczywiście tego, o czym rozmawiamy, że głosując za taką nietypową uchwałą, bo przecież takich jednostek kultury w różnych powiatach i gminach jest sporo, to co roku wzbudza ta uchwała emocje. Ale między innymi z tego powodu, że w zeszłym roku mieliśmy odpowiedź na co wydano, na jakie spektakle wydano w teatrze pieniądze, i były to spektakle z udziałem Zbigniewa Wodeckiego, tudzież innych popularnych artystów, którzy mogą spokojnie przyjechać na imprezę organizowaną przez dowolny podmiot, a niekoniecznie przez teatr koszaliński czy filharmonię koszalińską. Dlatego to, myślę, jest bardzo istotne, jeżeli rzeczywiście te spektakle odbywają się w tych miejscowościach,

rzeczywiście my dofinansowujemy konkretne spektakle dla konkretnej społeczności w danym powiecie, to absolutnie jestem za tym, i tylko chodzi mi o to, żeby to zobaczyć.

Andrzej Jakubowski przedstawił tabelę (załącznik nr 26) z wykazem premier jakie miały miejsce w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym oraz Filharmonii Koszalińskiej w 2013 roku oraz plan na 2014 rok.

Małgorzata Chyla: jako koszalinianka oczywiście jestem za, chciałabym tylko powiedzieć, że widziałam ładniejszą rozpiskę. Dwa lata temu poszłam do Wydziału Kultury i poprosiłam o przedstawienie szczegółowe i faktycznie BTD ogromne tony papieru wręcz przekazuje w swojej sprawozdawczości do wydziału kultury, oczywiście będę głosować za, bo jak najbardziej uważam, że te jednostki robią wspaniałe koncerty i przedstawienia i jako drugie, co do wielkości miasto, położone na skraju naszego województwa i jako jedyne instytucje kultury, które faktycznie jeżdżą po terenie, jest to coś co przemawia najbardziej za tym, żeby tutaj być i głosować za. Natomiast ja mam taką propozycję, swojego czasu próbowałam zrobić, żeby nawet ukrócić takie dyskusje, jesteśmy bardzo często zapraszani do różnych miejsc na terenie miasta Szczecina, do instytucji kultury, natomiast nie ukrywam, że troszeczkę ubolewam, szkoda, że komisja kultury nie spotkała się chociażby w Koszalinie, czy w nowej filharmonii czy nowym Teatrze Bałtyckim, chociażby po to, żeby dyrektor czy aktorzy mogli zapoznać nas ze swoją działalnością. Myślę, że wtedy nie byłoby w ogóle takich dyskusji.

Paweł Mucha: klub radnych PiS konsekwentnie, odkąd te uchwały były podejmowane, zawsze głosował za. Natomiast zawsze zadawaliśmy też pytania i ja te pytania po części powtórzę, dlatego że, cieszy mnie informacja, że się odbywają premiery w 15 miejscowościach, czy koncerty wyjazdowe, natomiast serce mnie boli, myślę o Myśliborzu, o Dębnie, Barlinku, na południu województwa, gdzie takiej oferty kulturalnej nie ma. I teraz jest pytanie takie, czy to jest tak, że my po prostu dotujemy Bałtyckim Teatr Dramatyczny i Filharmonię Koszalińską, i być może słusznie, że dotujemy, i trochę to jest taki listek figowy, że nam się tłumaczy o tych koncertach wyjazdowych, bo powiedzmy sobie szczerze, żadnego szczegółowego rozliczenia nie ma. Miał racje pan przewodniczący Wieczorek, że nie ma tutaj tych kwot i nie wiemy jak się mają te kwoty do ogólnego worka wrzucone, natomiast z drugiej strony, pamiętam dyskusję sprzed dwóch lat i sprzed roku, dlaczego my nie dotujemy Teatru Współczesnego, Filharmonii Szczecińskiej i co my robimy, żeby ta oferta kulturalna, nie mam na celu antagonizmów budować, bo oczywiście cieszę się, że Połczyn Zdrój, Nowogard, itd., ale nie rozumiem w czym jest gorszy Myślibórz, Dębno, Chojna czy Pырzyce, i to też jest postulat na przyszłość, że się zastanówmy nad pewną ofertą, która będzie miała jakieś racjonalne ramy. Uważam, że gdyby nawet był konkurs w ramach wydziału organizowany dla wszystkich instytucji kultury, gdzie mówimy, proszę bardzo, chodzi nam o zorganizowanie przedstawień, chodzi nam o muzykę na profesjonalnym poziomie, kto chce, niech startuje. Zróbmy taką mapę tych miejscowości i taktujmy równo tych, którzy są bardziej oddaleni od tych ośrodków większych, które także w sferze kulturalnej przodują, czyli myślę o Szczecinie i o Koszalinie. Nie chciałbym, żeby południe było traktowane gorzej, taką prośbę składam na ręce zarządu, żeby to w jakiś sposób uporządkowany i przemyślany spróbowało przedstawić radnym i żeby to był jakiś plan czy pomysł związany z planami naszych dalszych prac i kolejnych lat. reasumując jesteśmy za tą uchwałą, ale ten apel proszę potraktować bardzo poważnie, będziemy chcieli, żebyście państwo w jakiś merytoryczny sposób się do tego odnieśli.

Ewa Kos: odnośnie apelu, o którym mój przedmówca wspominał, byłabym dość sceptyczna co do takiego apelu, ponieważ okazało by się, że wejdziemy zaraz w tryb przetargu nieograniczonego i startować będą mogły zespoły z całej Polski, plus zespoły z zagranicy i jedynym kryterium będzie cena. Jeżeli jest bardzo dobrze notowany nasz lokalny zespół artystyczny, jeden i drugi, to oczywiście rozliczmy, ale nie szukajmy dla niego konkurencji.

Andrzej Jakubowski: ja w dwóch kwestiach, choć w jednej z kwestii pani radna mnie uprzedziła. Koszalin, czyli BTd i Filharmonia od zawsze, o ile pamiętam, realizowała wyjazdy i pokazywała swoje możliwości artystyczne, w różnych częściach, nie tylko Pomorza zachodniego, także kraju. Jeżdżą na konkursy, skutecznie wygrywając, promują tym samym Pomorze Zachodnie. Uważam, że idąc tym śladem wypowiedzi pana Muchy, należałoby się zastanowić raczej, o ile będą środki, bo to jest kwestia budżetu, my te działania możemy rozszerzyć jedynie po przez zwiększenie finansowania. Gwarantuję, że te jednostki chętnie przyjadą i do Gryfina, Barlinka czy Myśliborza, pozostaje tylko kwestia budżetu, bo to się zasięg zwiększa, to jest kwestia transportu, logistyki, itd. Myślę, że tę dyskusję warto podjąć przed konstruowaniem przyszłego budżetu.

Krystyna Wiśniewska – Bugaj: problem dofinansowania Teatru Bałtyckiego i Filharmonii już stawał w poprzedniej kadencji. Chciałam tylko powiedzieć, że samorząd województwa zaczął od dofinansowania kwota 300 tys., w tej chwili ta kwota wynosi już 500 tys. To jest pierwsza sprawa. Po drugie, komisja poprzedniej kadencji była w Koszalinie, miała spotkanie z panem Prezydentem Mikietyńskim i dyrektorem Teatru Bałtyckiego, którzy wtedy stwierdzili, że ta kwota którą daje samorząd województwa jest kwotą wystarczającą, która daje im satysfakcję. Przyznam, iż ja na początku bardzo sceptycznie podchodziłam do dofinansowania ponieważ uważałam, że to są jednostki Koszalina i powinny być finansowane przez Koszalin, niemniej zweryfikowałam z czasem swoje stanowisko, chociażby z tego względu, iż zarząd województwa wyszedł naprzeciw temu, co w ogóle w Polsce się robi, by umacniać byle miasta wojewódzkie, ta działalność też się w to wpisuje. Poza tym przyglądając się, jak bardzo zaangażowany jest BTD, żeby docierać w wiele zakątków naszego województwa, chociaż nie zawsze to co mówił pan radny Mucha jest możliwe, bo nie zawsze miejscowości mają warunki do tego, by teatr mógł wystawiać swoje spektakle. Myślę, że to jest naprawdę dobre, więc nie żałujemy tego, co daliśmy i na dziś, proszę mi wierzyć, są to kwoty satysfakcjonujące te dwie jednostki.

Jerzy Kotłęga: we wcześniejszych kadencjach także trwały dyskusje co do zasadności, ale zawsze byliśmy na tej sali zgodni, że te jednostki warto wspierać.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXI/424/14 i jest załącznikiem nr 27.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.12 w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Miasto Koszalin z przeznaczeniem na dofinansowanie działalności Filharmonii Koszalińskiej,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 28

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr XXXI/425/14 i jest załącznikiem nr 29

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

4.13 w sprawie zmiany uchwały Nr XVIII/231/12 Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego z dnia 25 września 2012 r. w sprawie ustanowienia Nagrody „Pro Arte” Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego oraz Nagród Marszałka Województwa Zachodniopomorskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury,

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 30

Projekt **pozytywnie** zaopiniowały 2 komisje :

- Oświaty, Kultury i Sportu
- Budżetu i Spraw Samorządowych

Wojciech Drożdż Wicemarszałek Województwa wyjaśnił na czym polegają zmiany, uchwała z dnia 25 września 2012 r. określa kwoty, których nagroda nie może przekroczyć. W tym projekcie jest mowa, że nagrody każdorazowo przyznaje zarząd województwa (paragraf 4), uchwała nie ogranicza zarządu. Życie zweryfikowało wysokość tych nagród, są różne festiwale o zasięgu ogólnopolskim, dotychczasowe nagrody marszałka były rażąco niskie. Oczywiście teraz nie będzie w tym względzie zupełnej dowolności z uwagi na fakt, że określona pula środków przeznaczona na nagrody zapisana jest w budżecie i dlatego musimy dzielić te kwoty rozsądnie.

Więcej uwag nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/426/14** i jest załącznikiem nr 31.

Wynik głosowania:

Za – 23
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 5

Przewodniczący poinformował, iż w tzw. międzyczasie pojawił się wniosek komisji rewizyjnej o zmianę porządku obrad i wprowadzenie projektu uchwały w sprawie skargi pana R.D. na Marszałka Województwa, jako punkt 4.15.

Drogą głosowania wniosek o zmianę porządku obrad został przyjęty.

Wynik głosowania:

Za – 24
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 4

4.14 w sprawie skargi TARA-AGRA Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Stanominie na Marszałka Województwa.

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 32

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Paweł Mucha – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, która wniosła projekt pod obrady sesji.

Uwag do projektu uchwały nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/427/14** i jest załącznikiem nr 33

Wynik głosowania:

Za – 21
Przeciw – 0
Wstrzymało się – 0
Głosy nieoddane – 7

4.15 w sprawie skargi Pana R.D. na Marszałka Województwa zachodniopomorskiego

Projekt uchwały jest załącznikiem nr 34

Uzasadnienie do projektu uchwały przedstawił Paweł Mucha – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, która wniosła projekt pod obrady sesji. Wyjaśnił także, dlaczego w uchwale są inicjały a nie podane imię i Nazwisko osoby, która wniosła skargę na Marszałka Województwa. Wynika to z nieracjonalnego rozstrzygnięcia NSA, który przy okazji rozpoznawania jednej ze spraw uznał, że tego rodzaju sytuacja jak upublicznienie danych w BIP w materiałach posesyjnych, gdzie będzie imię i nazwisko skarżącego będzie rzeczą, która nie powinna mieć miejsca, która będzie niezgodna z prawem. czyli radni mogą używać imienia i nazwiska, na sesji każdy, kto słucha może wiedzieć o kogo chodzi, ale chodzi o

element, który się pojawia w BIP. Ponieważ poprzednia skarga tego pana była na to, że przy rozpoznawaniu jego poprzedniej skargi myśmy użyli tego imienia i nazwiska, teraz to uzasadnienie jest bardzo rozbudowane, natomiast ja osobiście mam taki pogląd, że to stanowisko NSA jest nieracjonalne dotyczące podawania tych inicjałów i może być tak, że wrócimy do bardziej racjonalnego funkcjonowania i w kolejnych uchwałach, jeżeli będą skargi wnoszone przez osoby fizyczne, to będzie podawane to imię i nazwisko, bo do tej pory funkcjonował pogląd, że samo imię i nazwisko to nie są dane osobowe, w tym sensie, że nie pozwalają na identyfikację danej osoby.

Uwag i zapytań nie zgłoszono.

Drogą głosowania uchwała została podjęta, nosi nr **XXXII/428/14** i jest załącznikiem nr 35

Wynik głosowania:

Za – 23

Przeciw – 0

Wstrzymało się – 0

Głosy nieoddane – 5

5. Informacja Zarządu i Przewodniczącego Sejmiku o działalności między sesjami.

Informacja z działalności zarządu, którą wszyscy otrzymali pocztą, jest załącznikiem nr 36

Uwag do informacji nie zgłoszono.

Przewodniczącego Sejmiku Marek Tałasiewicz poinformował iż:

1. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przekazało dokument pt. „Zasady Komunikacji marki Polska” (wszyscy radni otrzymali drogą elektroniczną)
2. Do kancelarii Sejmiku wpłynęło pismo podpisane przez czterech senatorów I i II kadencji, wzywające do zaniechania działań związanych z popieraniem ideologii gender (dla zainteresowanych – w Kancelarii Sejmiku)
3. Zarząd przedłożył, jak co roku: „Sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli na poszczególnych stopniach awansu zawodowego w szkołach i placówkach, dla których organem prowadzącym jest Województwo Zachodniopomorskie za 2013 rok wraz z informacją uzupełniającą do sprawozdania”. Wszyscy radni to sprawozdanie otrzymali. Szczegółowo z informacją zapoznana się Komisja Oświaty, Kultury i Sportu. – załącznik 37
4. Zarząd Województwa przedłożył propozycje tematów do rocznego planu pracy Sejmiku w 2014r. załącznik 38

6. Interpelacje i zapytania do Zarządu Województwa oraz zapytania do Przewodniczącego Sejmiku.

Dariusz Wieczorek złożył interpelacje 2 interpelacje pisemnie (załącznik 39 do protokołu)

Zygmunt Dziewguć przedstawił 2 interpelacje dot. przejezdności drogi nr 105 przez Gryfice (są to zał. 40 do niniejszego protokołu)

Paweł Mucha – zapytanie do pana marszałka, czy w toku konsultacji społecznych, to nawiązanie do wypowiedzi z poprzedniej sesji ale także do pisma, które klub PiS złożył w zeszłym tygodniu, w toku konsultacji społecznych dotyczących RPO WZP na lata 2014-2020, a także listy inwestycji dla potrzeb mandatu samorządowego dla kontraktu terytorialnego, poza spotkaniem z dyrektorem oddziału ZEDO panem Dobrazkiem, pan marszałek spotykał się także ze stroną społeczną. Do mnie dotarły sygnały, że pan marszałek nie spotkał się ze stroną społeczną. Gdyby potwierdziła się informacja, że pan marszałek ograniczył się tylko do rozmowy z panem dyrektorem to uważam, że zdarzyło się źle i powinien nam tę sytuację wyjaśnić. Druga rzecz, składam zapytanie w sprawie aktualnego stanu prac nad kontraktem terytorialnym a także aktualnego stanu prac nad RPO z prośbą do pana przewodniczącego i do pana marszałka o jakieś spuentowanie dyskusji, która toczyła się na sesji specjalnej. Wtedy trwał jeszcze proces konsultacji społecznych, przed tamtym posiedzeniem nie było żadnego prezydium. Czy panowie uważacie, że to co się wydarzyło to już jest wypowiedzenie się

przez Sejmik w sprawie RPO? Czy pan przewodniczący widzi taką potrzebę żeby sejmik spotykał się, debatował w sprawach RPO i jak do tego odnosi się marszałek? Nie wiem czy była jakaś informacja na sesji co do obecności pana marszałka, bo jeżeli są ważne przyczyny zawodowe związane z innymi zadaniami pana marszałka to rozumiem, że jego nieobecność jest wtedy usprawiedliwiona. Jeżeli jest taka praktyka, że marszałek nie uczestniczy w całości bądź części sesji sejmiku WZP to proszę pana marszałka i pana przewodniczącego żeby jednak komunikat trafił do radnych z jakich przyczyn. Oczywiście uznaję, że są jakieś przyczyny nadzwyczajne i rozumiem, że dzisiaj takie okoliczności zachodzą ale uważam że radni powinni wiedzieć dlaczego marszałek na sesji jest nieobecny. Jeżeli chodzi o zapytanie, czy to jest świadoma praktyka, że na żadnym posiedzeniu komisji rewizyjnej, któremu przewodniczyłem, nie było członka zarządu województwa. Czy to się bierze z innych ważnych obowiązków zawodowych czy ze świadomej akcji związanej z unikaniem posiedzeń komisji rewizyjnej pod przewodnictwem Pawła Muchy? Wydaje mi się ta myśl tak absurdalna że aż niemożliwa natomiast konstatuje to, że nie ma członków zarządu województwa na posiedzeniach komisji rewizyjnej. Mówię to jako indywidualny radny i oceniam to bardzo negatywnie. Gotów jestem udogodnienia czynić żeby jednak członkowie zarządu uczestniczyli. Oddając sprawiedliwość, w posiedzeniach uczestniczy sekretarz województwa, dyrektor generalny UM. Wydaje się, że powinno być to wyjaśnione, dlatego apeluję do pana przewodniczącego w tej sprawie. Żle się dzieje, że zarząd przyjmuje wobec komisji postawę arogancką.

Jerzy Kotłęga – proszę o przedstawienie wyników finansowych jednostek służby zdrowia podległych marszałkowi, z uwzględnieniem informacji dotyczącej wysokości uzyskiwanych dotacji czy też dochodów z działalności bieżącej. Chciałbym również wiedzieć ile mamy stanowisk w SOR-ach i jaki jest ich stopień wykorzystania. Chciałbym zapytać o sytuację w bazie, w zasadzie tam już nie ma bazy w Szpitalu w Kołobrzegu, jeżeli chodzi o transport medyczny pacjentów. Dotarły do mnie informacje, że pacjenci są przewożeni na znaczne odległości. Zwłaszcza w momencie startu samochody są wyiębione, okazuje się że to było przyczyną wpływu na stan zdrowia pacjenta. Chciałbym zapytać czy ta sytuacja jest znana zarządowi i czy marszałek chce w ramach nadzoru podjąć jakieś działania w stosunku do dyrekcji aby sytuacja transportu medycznego pacjentów w tym szpitalu uległa poprawie. Chciałbym też uzyskać informację jak wygląda sytuacja organizacyjna i finansowa szpitala w Gryficach. Kolejna sprawa to interpelacja, która złożyłem na piśmie. Będę pytał jakie działania zamierza podjąć zarząd aby umożliwić 100% wykorzystanie środków w ramach PROW, które w obecnej perspektywie są w dyspozycji. Wczoraj przedstawiciele LGD zadawali na tej sali pytania, które budzą mój niepokój. Kończy się perspektywa 2007-2013 a na tej sali padło dziesiątki pytań jakby to był początek perspektywy. Ze statystyki przedstawionej przez PROW wynika, że do wydatkowania jest 12 mln zł. na całą perspektywę był o 25 mln a na kilkanaście miesięcy przed rozliczeniem sytuacja jest bardzo niebezpieczna. Również na tej sali padały różne terminy realizacji tych samych działań i ludzie wyszli zdezorientowali. Wiem, że terminy dyktowane są terminami ministerialnymi ale przedstawiciele ARiMR oraz PROW-u posługiwali się różnymi datami. Ostatnie pytanie dotyczy wysokości średnich, które uzyskali nauczyciele. Pan przewodniczący podał, że to było na komisji oświaty, niemniej w zakresie nauczycieli kontraktowych poniesiono wydatki niższe niż wynika to z karty nauczyciela, a to oznacza wprost, że nauczycielom kontraktowym zaniżono płace. Chciałbym zapytać dlaczego nie wykorzystuje się art. 3 ust. 10 Karty Nauczyciela aby tym grupom pracownikom, którym grozi zaniżenie wynagrodzenia aby ustalić taki poziom wynagrodzenia aby tego zaniżenia nie było. Oczywiście sprawiedliwości staje się zadość, jest to wyrównanie z rocznym poślizgiem ale myślę, że lepiej żeby warunki placowe tak ustalać aby ludzie otrzymywali to co im się należy wtedy kiedy przepracują a nie dopiero po wyliczeniu czegoś po pewnym czasie.

7. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Andrzej Jakubowski – ustosunkuję się króciutko do wypowiedzi pana Kotłęgi. Rzeczywiście wczorajsze spotkanie odbyło się na moją prośbę, nie było mnie ze względu na ważne sprawy, oczywiście wszystko jest ważne ale się nie rozdwoję, natomiast zbieram informacje na temat wczorajszego spotkania. Wiem o niewykorzystaniu części środków. Każdy wie też jak wygląda cały proces i że duża odpowiedzialność leży po stronie beneficjenta, LGD i im bliżej końca to strach jest większy. Ocena projektów, która leży po stronie LGD być może przebiega w różny sposób. Na pewno będę miał informacje bieżące jaki jest poziom wykorzystania i jak w pełni wykorzystać 100% środków. Jeżeli chodzi o pytania dotyczące kryteriów przyszłej perspektywy. Jeszcze jednoznacznej odpowiedzi nie ma, trwa dyskusja. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przedstawiło dzisiaj drugą wersję, która poddawana jest konsultacjom. 4 marca ma odbyć się spotkanie w ministerstwie w sprawie kształtu

przyszłego PROW – u i wtedy przedstawimy ją ogółowi. Jeżeli chodzi o stan wdrażania RPO i konsultacje społeczne, to do pytania pana Muchy, to one dotyczyły części spotkań pana marszałka z ZEDO i z tą częścią społeczną. My konsultacje prowadziliśmy konsultacje od 27 grudnia do 27 stycznia. Wszystkie zainteresowane strony zostały poinformowane. Te konsultacje były szerokie, zarówno w Koszalinie jak i Szczecinie. 7 lutego jeszcze odbędą się konsultacje z przedsiębiorstwami w Świnoujściu, mam nadzieję że jeszcze raz w Koszalinie. Jeżeli są sugestie co do kształtu i rozwiązań, my jesteśmy elastyczni. Skoro po 27 wpłynęły jeszcze uwagi to my je uwzględnimy. W ramach tych konsultacji wpłynęło 617 uwag a udział wzięło 144 podmioty. Jeżeli chodzi o obecność na komisji rewizyjnej to chciałbym odpowiedzieć, że w pewnych spotkaniach uczestniczyłem. Natomiast z up. Zarządu uczestniczy pan Dyrektor Generalny Urzędu, ma on stosowne upoważnienie zarządu i jest zawsze obecny i to jest odpowiedź na pytanie. Nie chciałbym abyśmy wpadli w dziwną sytuację, że pan marszałek Geblewicz za każdym razem ma się pytać czy może wyjść z Sali. My również mamy wszelkie uprawnienia delegowane aby się wypowiadać w ramach zarządu i odpowiadać na zadawane pytania.

Paweł Mucha – słuchać tego nie mogę. Jeżeli chodzi o ustawę o samorządzie województwa to nie wiem czy ona jest panu marszałkowi Jakubowskiemu znana. Czy pan wie kto wchodzi w skład zarządu? No przepraszam, nie opowiadajmy takich kacopolów bo to się w głowie nie mieści. No jest organ wykonawczy i nie uczestniczą członkowie zarządu w tych posiedzeniach. Mówmy jakąś prawdę, przepraszam za sformułowanie ale adekwatne do pańskiej wypowiedzi. Jeżeli pan mówi, że pan uczestniczył to ja sobie takiego posiedzenia nie przypominam i możemy sobie to sprawdzać. Moja opinia jako radnego jest naganna. Mam wrażenie, że ten zarząd zaczyna mieć takie przekonanie a co tam sesja, a co tam radni. Proszę o krótką informację i mam nadzieję że taka informacja trafi. Mam prośbę do pana przewodniczącego żeby taka informacja do radnych trafiała. Mam prawo pytać i oczekuję rzetelnych odpowiedzi na piśmie.

Andrzej Jakubowski – zgrabnie pan to przedstawia. Nie powiedziałem, że pan dyrektor generalny jest członkiem zarządu tylko że ma reprezentację.

Olgierd Geblewicz – chce uspokoić pana radnego Muchę. Jestem na miejscu i słucham. Chcę zwrócić uwagę na jeden aspekt. Zarząd składa się z 5 osób i ich kompetencje są jasno określone. Ja nie odbywam w tym czasie prywatnych spotkań. Skoro są resortowi członkowie zarządu oraz dyrektorzy wydziałów na miejscu to ja w tym czasie odbywam spotkania z wójtami, burmistrzami a dzisiaj czeka chociażby pan starosta. Prosiłbym aby nie sugerować ignorancji czy nierobstwa mojej osobie. Po prostu doba ma tylko 24 godziny. Gmin jest 114, 18 powiatów ziemskich i do tego 30 radnych tego Sejmiku. Staram się znaleźć czas dla wszystkich w miarę możliwości. Prosiłbym więc aby nie sugerować nieprawdy. Na wszystkie pytania uzyskujecie państwo pytania od odpowiednich służb na bieżąco. Jeżeli potrzeba coś uzupełnić to odpowiadamy na piśmie. Natomiast jeśli chodzi o moje uczestnictwo w posiedzeniach komisji rewizyjnej, to ja nie jestem członkiem tej komisji. Natomiast zawsze proszę pana dyrektora generalnego o uczestnictwo i on zawsze jest.

Paweł Mucha – o mój boże. Pan marszałek odpowiada, że nie jest członkiem komisji rewizyjnej. A jak w świetle ustawy może pan być? Jakby zrobić test wiedzy o samorządzie województwa i wziąć te państwa wypowiedzi, pana Jakubowskiego i pana Geblewicza z dzisiejszej sesji to można odnieść wrażenie, że kompletnie lekceważycie radnych. No przecież ustawa panu zabrania. Radnych jest 30, mieszkańców 1,7 mln i tak wymieniamy dalej. Proszę oddać to prawo opozycji do krytykowania takiej praktyki, że marszałek nie uczestniczy w sesjach sejmiku województwa. Przed chwilą twór prawny zupełnie nieznaną ustawie, upoważnienia dla pana sekretarza. Nie mówcie takich historii, włos się na głowie jeży człowiekowi, że marszałek województwa tego rodzaju jakąś prawną aberrację wypowiada na sesji Sejmiku, na którą wrócił z ważnego spotkania, patrz z oglądania sesji przez telewizor w sekretariacie. No niepoważne, tak się nie da rządzić regionem, taki jest mój pogląd.

Jerzy Kotłęga – wczoraj na tej Sali było wielu samorządowców, padło wiele pytań, na które niestety my nie znaleźliśmy odpowiedzi bo one były kierowane do urzędników PROW czy też ARIMR. Rzecz polega na tym aby wysłać w zastępstwie takich osób, które potrafią być katalizatorem i udzielić dobrych, nie zawsze wygodnych, ale właściwych odpowiedzi. Jeszcze wróć do wydatkowania środków zwłaszcza na małe projekty. Ja nie oczekuję na usprawiedliwienia tego stanu, że połowa środków jest niewykorzystana. Ja informuję, sygnalizuję, że połowa środków jest niewydana w ogóle a zostaje nam kilkanaście miesięcy do wydania. Myślę, że to jest czas na nadzwyczajne działania aby udało się wszystkie środki rozsądnie zagospodarować. Jeszcze jest na to czas.

8. Wolne wnioski i oświadczenia.

Wolnych wniosków nie zgłoszono.

9. Zamknięcie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad, o godz. 14.30 Przewodniczący Sejmiku Marek Talasiewicz zamknął obrady XXXI sesji Sejmiku.

Wyniki głosowań są załącznikami do niniejszego protokołu.

protokołowała:
M.Nawrocka